N[er] 244. Kraków 24 Października — Sroda. Rok 1860.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
roczni	zła. 20	rocznie	zła. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem.

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, itp. za opłatą Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 23 października.

Podając wczoraj akta cesarskie zawierające ustawę zasadniczą, na któréj ma być zbudowana nowa organizacya monarchii i krajów koronnych ją składających, powiedzieliśmy, że ów najważniejszy wypadek europejski zeszłego tygodnia zastąpi zwykłe nasze sprawozdanie z chwilowego położenia polityki ogólnéj. Jakkolwiek zamieszczenie reszty dokumentów w *Gazecie wiedeńskiéj* ogłoszonych, mało nam zostawia miejsca w dzisiejszym numerze, kilka słów atoli wystarczy na usprawiedliwienie naszego zdania, to jest na wykazanie ważności tego wypadku, nie wobec Europy, bo to byłoby zbytecznem, gdyż bijącą jest w oczy ważność aktu przekształcającego organizm takiéj monarchii jak Austrya, ale ważności wobec chwilowego politycznego położenia, którego osią ma być jak utrzymują zjazd warszawski.

Dyplom cesarski względem uporządkowania wewnętrznych stosunków prawnopolitycznych monarchii, jak niemniéj listy cesarskie przywracające prawa i swobody krajom koronnym ją składającym, a zwłaszcza Węgrom i krajom korony węgierskiéj, biorą za podstawę prawo historyczne i zgodne z nim prawa i swobody różnych narodowości czyli królestw i krajów z monarchią połączonych. Jego Cesarsko Królewsko Apostolska Mość ogłosić kazał ów manifest przed wyjazdem swoim do Warszawy. Europa więc ma przed oczyma ów ważny akt monarszy, według którego sądzić może o stanowisku, jakie wobec niéj Austrya na zjeździe warszawskim zajmuje.

Europa niema podobnéj skazówki co do Prus i Rosyi. Zjazd w Koblenc w nader ciemnéj pozostawił tajemnicy związek polityki pruskiéj z angielską. Depesza ministra Schleinitza z 13go b. m. do posła pruskiego w Turynie lubo jakby z umysłu w téj chwili ogłoszona, nie rzuca także dość światła na stanowisko Prus w Warszawie. Co się tyczy Rosyi niema żadnéj skazówki, chyba gdyby za taką uważać chciano depeszę telegraficzną, gdzie czytamy wiadomość, iż *Constitutionnel* donosi o liście własnoręcznym Cesarza Aleksandra do Cesarza Napoleona, w którym monarcha rosyjski zapewnia go, że zjazd warszawski niema żadnych nieprzyjaznych dla Francyi widoków.

Korespondencya Czasu.

Wrocław 21 października.

† Wczoraj o kwadrans na szóstą Książę Rejent przybył osobnym pociągiem do Wrocławia, udając się do Warszawy. Podczas jednogodzinnego pobytu na dworcu drogi żelaznéj, było dość ruchu na przyległym placu. Dworzec był przystrojony w chorągwie i wraz z placem rzęsisto oświetlony. Naczelnicy władz cywilnych, duchownych i wojskowych przyjmowali Księcia w dworcu. Świta jego była liczną. Znajdowało się w niéj najwięcéj wojskowych. Między nimi minister wojny, jenerał Roon, jenerałowie Alvensleben, Manteuffel i Waldersee, oraz dwóch przybocznych adjutantów Boyen i Strubberg. Z osób cywilnych: marszałek hr. Pueckler, radzca tajny Illaire i sekretarz stanu Gruner, w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, barona Schleinitza, który dla choroby nie mógł Księciu Rejentowi towarzyszyć, wreszcie przyboczny doktor Caner. Mówią, że Książę Rejent aż do przyszłego piątku w Warszawie zabawi. W powrocie zatrzyma się podobno trochę dłużéj w Wrocławiu. Książę nie był tą razą w mieście. Na chwilę pokazał się w głównym portyku dworca i wtedy powitany był głośnemi okrzykami ludu.

Mamy już przed sobą całą osnowę wzmiankowanéj w przeszłym liście depeszy gabinetu berlińskiego do posła pruskiego w Turynie. Podała ją przed innemi dziennikami *Gazeta szląska* w wczorajszem południowem wydaniu. (podaliśmy ją wczoraj. Red. Cz.) Uderza przedewszystkiem pośpiech ogłoszenia téj depeszy. Uderza powtóre ogłoszenie jéj przed zjazdem warszawskim. Widać ztąd, co do sprawy włoskiéj, że Prusy stoją z gotowym programem w Warszawie. Widać, że wczesnem ogłoszeniem go chciały snać zapewnić Anglią, że daléj nad program ten w Warszawie nie pójdą. Widać wreszcie, że skoro w sprawie włoskiéj nie będzie się o co umawiać w Warszawie, bo i Rosya już krok stanowczy zrobiła, odwoławszy posła swego z Turynu, czego Prusy, mimo depeszy swéj, nie zrobiły; widać mówię ztąd, że jeżeli zjazd warszawski nie ma pozostać prostą sąsiedzką wizytą, o innych zapewne pokrewnych z włoską sprawach będzie na nim mowa. Rzeczona depesza oznajmia: że Prusy uznają ideę narodowości, któréj same hołdują, ale nie mogą jéj przyznać bezwzględnego uprawnienia w stósunkach politycznych międzynarodowych, a zastósowanie, które jéj dano we Włoszech, stanowczo naganiają. Pomiędzy historycznem prawem a zasadą narodowości droga reformy jest jedynym środkiem słusznego i trwałego pojednania, każda inna droga jest rewolucyjną. Równie i zasadę nieinterwencyi uważa depesza pruska za zgwałconą przez Piemont tak w państwie kościelnem jak w neapolitańskiem. Zastanawia, że mimo tak stanowczych oświadczeń, Prusy posła swego z Turynu nie odwołały i podobno nie odwołają. Przyczyną tego mają być utylitarne względy, odnoszące się zarówno do Prus jak do Niemiec. Należy się spodziewać, że Prusy na tem stanowisku pozostaną i po zjeździe warszawskiem. Poparcie wyznawanych zasad czynem, napotkałoby w kraju na niemałą opozycyą. Opinia publiczna już i tak nie mało się na to zżyma, że Prusy w polityce włoskiéj nie trzymają się Anglii; zadawalnia się ona przynajmniéj tem, że nie trzyma się i Rosyi. Jest to zawsze udzielne stanowisko, któremu jednak zbywa na możności czynu. Nie jest zawsze bezpiecznie, zwłaszcza w polityce, teoretyczne zasady w praktykę wprowadzać. Tego się prawdopodobnie w sprawie włoskiéj i Rosya w téj chwili strzedz będzie.

Uroczystości berlińskiego uniwersytetu zakończyła procesya z pochodniami. Pochodni było z górą 2000. Przemowa deputacyi uczniów uniwersytetu do Księcia Rejenta i jego odpowiedź miały charakter narodowy ogólnie niemiecki. Przywołano i tu na pamięć czasy wojenne przeciw Francyi, w których uniwersytet powstał, i porównano je z obecną chwilą. W procesyi powiewały trzykolorowe chorągwie niemieckie obok pruskich. Po procesyi odbył się komers studentów w ogromnym domu ćwiczeń żołnierskich. Prawie wszyscy ministrowie byli obecni i pili studenckim obyczajem piwo z drugimi. Wypito wedle przybliżonego rachunku około 30,000 kufli. Berlin długo będzie pamiętał ubiegły tydzień.

Historya kapitana angielskiego Macdonalda jeszcze się nie skończyła. Kapitan poprzysiężonym urzędownie aktem przez siebie i towarzyszącą mu w drodze bratowę swoją udowadnia, że prasa niemiecka fałsze o nim popisała. Jeżeli tak jest, to istotnie stała mu się krzywda. Prasa angielska dotąd się tą sprawą zajmuje i nienajgrzeczniéj się o Niemcach wyraża.

Widzenie się Księcia Rejenta z Kurfirstem hessenkasselskim w Frankfurcie nie miało pożądanego skutku.

Londyn 18 października.

L. Powrót królowéj z podróży wczoraj po południu był oczekiwany w Gravesend, lecz się opóźnił; z jakiéj przyczyny niewiadomo. Może dotąd i przybyła. Donoszono przed paru dniami, iż N. Pani podczas pobytu swego w Koburgu zaziębiła się, co zmusiło ją zaniechać nawet podróż nad Renem, jak sobie zamierzała. Wiemy o szczęśliwém jéj przybyciu do Bruxelli, gdzie parę dni zabawić miała w gościnie u króla Leopolda.

Według listu odebranego z Koblenc lord J. Russell w przejeździe tamtędy, przyjął bar. Schleinitz i następnie długą z nim miał naradę w domu księcia Sigmaringen, naczelnika gabinetu berlińskiego. Telegramy donoszą, iż Prusy w najściślejszy wchodzą związek z Anglią, i będą pośrednio przedstawiać jéj politykę na zjeździe warszawskim.

Telegramy drugie donoszą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Sardynią. Rosyjski poseł z Turynu odwołany, a sardyński w Petersburgu otrzymał paszporta od księcia Gorczakowa. Król neapolitański ma wyprawić księcia Petrulę w poselstwie na zjazd do Warszawy, ale i król Wiktor Emanuel wysyła także od siebie posłannika dla usprawiedliwienia swych wojennych kroków we Włoszech. Zjazd warszawski coraz nabiera większego znaczenia.

Książę Syrakuzy, stryj króla neapolitańskiego w tych dniach przybył do Londynu. Obrał mieszkanie w Brunswick hotelu.

Książę Walii przybył dnia 3go b. m. do Washingtonu, gdzie przyjęty był przez prezydenta Stanów Zjednoczonych z wielką uroczystością, w któréj członkowie kongresu i mieszkańcy stolicy brali serdeczny udział. Królewicz przyjął zaproszenie naczelnika Rzplitéj do Mount Vernon jego rezydencyi, gdzie dany był obiad, na którym się wielu członków ciała dyplomatycznego znajdowało. Z Washingtonu królewicz udał się do Richmond, i niedługo w Nowym-Jorku zaambarkuje się na powrót do Anglii. Za przybyciem ma znowu zająć swe dawne mieszkanie w uniwersytecie w Oxford.

Lordowie admiralicyi, po długiém wahaniu się, postanowili nakoniec zaprowadzić stałą służbę transportową na morzu. Im rychléj ona zostanie urządzoną, tém korzystniéj będzie dla marynarki i przewozu wojska za granicę. Dotąd statki przewozowe rząd najmował, wrazie potrzeby od kupieckiéj marynarki.

W tych dniach arcybiskup irlandzki Dr. Cullen celebrował uroczyste requiem za duszę poległych Irlandczyków w sprawie papieskiéj. Piszą, że do 400 księży było obecnych. Onegdaj też odbył się wielki meeting katolików na Hanover Square, na którym postanowiono zaszczycić Jen. Lamoricière szablą honorową, a resztę ze składkowéj sumy, ileby się z niéj pozostało, rozdzielić pomiędzy tych co pod chorągwią papieską walczyli. Naturalnie przy znanych przygodach legii irlandzkiéj, i losie jéj dowódzcy, ten nowy ruch katolicki wydaje się dla ogółu narodu nie w porę.

Wiedeń 22 października. JCKAp. Mość raczył wydać następujące pisma odręczne, które tu podajemy w téj kolei, w jakiéj takowe umieszczone były wczoraj w *Gazecie wiedeńskiéj*, dodając, że wszystkie te pisma czyli listy noszą datę: „Wiedeń 20 października 1860 r.“ i podpis JCMości. Tak datę jak i podpis wypuszczamy z pod tych listów, a dla ułatwienia opatrujemy każdy z nich liczbą bieżącą.

1) Kochany Hrabio Rechbergu! W dopełnieniu dyplomu Mojego dziś ogłoszonego, w celu uporządkowania stosunków prawno-politycznych monarchii, spowodowany jestem liczbę radców państwa mających być przez sejmy wysyłanych podnieść do stu.

Rozkład takowych na pojedyncze kraje koronne odbyć się ma w stosunku do rozległości, ludności i opodatkowania ich.

Przepisy odnoszące się tutaj, jak również wszelkie zmiany i modyfikacye, jakie skutkiem postanowień Moich od tego czasu ogłoszonych zaszły w dawniejszych patentach i rozporządzeniach tyczących się Rady państwa, mają być zebrane w jeden organiczny statut Rady państwa i przedłożone Mi do potwierdzenia.

2) Kochany Kuzynie Arcyksiąże Wilhelmie! Postanowiwszy dotychczasową naczelną komendę armii przemienić w ministeryum wojny i kierunek onego powierzyć tymczasowo fmp. hrabiemu Degenfeld-Schomburg, mianuję Waszą Miłość Dyrektorem artyleryi polowej przy armii w królestwie Lombardzko-Weneckiem, oznajmiając oraz Moje najzupełniejsze zadowolenie z Waszych zawsze udowodnionych, niezmordowanie gorliwych usług.

3) Kochany Kuzynie Arcyksiąże Albrechcie! Przyzwalając z prawdziwem uznaniem na prośbę Waszej Miłości do Mnie zaniesioną, zamianowałem Was dowódcą 7go korpusu armii i o tem Was zawiadamiam.

4) Kochany Jenerale Broni Kawalerze Benedeku! Spowodowany jestem uwolnić Cię od zawiadowania administracyą polityczną i jlną komendą krajową w Mojem królestwie Węgierskiem, okazując Ci Moje zupełne zadowolenie, a pozostawiając Cię przy dotychczasowym charakterze jlnego kwatermistrza i szefa jlnego sztabu kwatermistrzostwa, powierzam Ci jeneralną komendę armii i krajową w Mojem królestwie Lombardzko-Weneckiem, w Karyntyi, Krainie, Tyrolu i Wybrzeżu.

5) Kochany Hrabio Thunie! Spowodowanym się być widzę uwolnić Cię łaskawie od naczelnictwa ministeryum spraw duchownych i oświecenia i powołać Cię do Mojéj stałej Rady państwa. Zarazem w uznaniu szczególnych Twoich usług nadaję Ci wielki krzyż Mojego orderu Leopolda, z uwolnieniem od taksy.

6) Kochany Hrabio Nadasdy! W skutku przedstawionej przez Ciebie prośby o uwolnienie od naczelnictwa ministeryum sprawiedliwości, spowodowany jestem uwolnić Cię łaskawie od takowego, i nadaję Ci w uznaniu wybornych usług na téj posadzie oddanych, wielki krzyż Mojego orderu Leopolda bez taksy. Zarazem zaś mianuję Cię wiceprezesem Mojéj stałéj Rady państwa.

7) Kochany Baronie Thierry! Uwalniając Cię łaskawie na Twoje życzenie od naczelnictwa ministeryum policyi, nadaję Ci w uznaniu Twoich szczególnych usług, Mój order korony żelaznej pierwszej klasy bez taksy, i spowodowany jestem powołać Cię do Mojéj stałej Rady państwa.

8) Kochany Hrabio Rechbergu! W związku z wydanemi dziś przezemnie postanowieniami o stanowczem prawno-politycznem ukształtowaniu Mojéj monarchii, spowodowany się być widzę, zwinąć ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wyznań jako ogólne władze centralne, przywracając równocześnie Moją królewsko-węgierską kancelaryę nadworną i Moją kancelaryę nadworną siedmiogrodzką i powierzając naczelny kierunek spraw administracyjno-politycznych innych krajów monarchii ministerstwu, które nosić będzie nazwę, „Ministerstwa Stanu,“ a którego naczelnik ma mieć tytuł „Minister Stanu.“

Mój węgierski Kanclerz nadworny jest członkiem Rady ministrów.

Administracyjne sprawy ministerstwa wyznań i oświecenia przydzielone będą Ministerstwu Stanu i właściwym kancelaryom (nadwornym). Wszelako utworzoną ma być równocześnie Rada publicznego wychowania, która zajmować się będzie naukowemi i dydaktycznemi zadaniami i reprezentować je ma, a przy Mojéj Radzie ministrów, jakoteż przy wszystkich władzach administracyjnych służyć ma w tym względzie jako rada przyboczna.

Co się tyczy spraw sądowych i wymiaru sprawiedliwości w Mojem królestwie Węgierskiem, postanowiłem przywrócić kuryę królewską pod przewodem *Judex curiae* w Peszcie; na inne zaś kraje Moje, z ograniczeniem o ile można apellacyi do dwóch instancyj, ustanowić w Wiedniu sąd kassacyjny, którego Prezes w radzie ministrów reprezentować ma interesa i stanowisko sądownictwa. Reprezentacya węgierskich spraw sądowniczych w radzie ministrów, odbywać się ma na podstawie wniosków *judicis curiae*, przez Mojego węgierskiego Kanclerza nadwornego.

Reprezentacya spraw ekonomicznych i handlowych monarchii w Mojej radzie ministrów odbywać się będzie przez ministra handlu. Co do zakresu działalności jego, który bynajmniej nie powinien być administracyjnym, zachowuję sobie wydanie postanowień.

Aż do ostatecznego przeprowadzenia nowej organizacyi, czynności odbywać się mają w zwykły sposób.

9) Kochany Hrabio Gołuchowski! Z powodu przemiany, jaka ma zajść w urządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych stosownie do wydanego dziś przezemnie pisma odręcznego, mianuję Cię Moim Ministrem Stanu.

10) Kochany Baronie Mecsery! Uwolniwszy łaskawie barona Thierry na własne jego żądanie z posady, mianuję Cię Moim Ministrem Policyi.

11) Kochany Marszałku polny Poruczniku Hrabio Degenfeld! Spowodowany jestem uwolnić Cię od dowództwa armii w królestwie Lombardzko-Weneckiem z zupełnem zadowoleniem Mojem prowadzonego, i mianuję Cię tymczasowo Moim Ministrem wojny.

12) Kochany Baronie Vay! Mianuję Cię Moim węgierskim Kanclerzem nadwornym.

13) Kochany Szefie sekcyi Kawalerze Lasser! Mianuję Cię Moim Ministrem, i masz objąć tymczasowo opróżnione w skutku wystąpienia br. Nadasdego kierownictwo Ministerium sprawiedliwości, dopóki nakazana przezemnie reforma centralnego zarządu sądownictwa nie zostanie przeprowadzoną.

Zarazem nadaję Ci godność tajnego radzcy, uwalniając od taksy.

14) Kochany Hrabio Szecsen! Mianuję Cię Moim Ministrem, nadając Ci równocześnie godność tajnego radzcy z uwolnieniem od taksy.

15) Kochany Hrabio Gołuchowski! Wypowiedziawszy w postanowieniach Moich z dnia dzisiejszego zasady, podług których odtąd wszystkie kraje Mojej monarchii mają za pośrednictwem sejmów i Rady państwa brać udział w rzeczach prawodawstwa, polecam Ci, abyś Mi bezzwłocznie przedłożył proiekta do ordynacyj krajowych i statutów na tej podstawie wydać się mających.

Weźmiesz sobie przy tem za niezmienne prawidło, że na sejmach wszystkie stany i interesa każdego z osobna kraju w odpowiednim stosunku reprezentowane będą, ażeby w ten sposób prawa i swobody wiernych Stanów w krajach Moich, w miarę stosunków i potrzeb obecnych były rozwijane, szerzone i z interesami ogółu monarchii pogodzone. Osobliwie zaś ordynacye krajowe i statuta mają zapewnić dotyczącym krajom prawo współudziału w wykonywaniu władzy ustawodawczej pod względem tych przedmiotów, które należą do kompetencyi sejmów; następnie prawo udawania się do Mnie we wszystkich przedmiotach tyczących się potrzeb i pomyślności kraju, przedstawiania bezpośrednio lub pośrednio życzeń i wniosków, stawiania wniosków ze względu na obwie-

szczone prawne rozporządzenia i urządzenia, o ile takowe szczególny wywierają wpływ na kraj dotyczący, naradzania się nad szczególnemi sprawami krajowemi i wydawania uchwał, uchwalania sposobów poboru funduszów potrzebnych na wewnętrzne wydatki krajowe, kontrolowania obrotu takowych i samoistnego zawiadywania majątkiem krajowym. Po wydaniu i obwieszczeniu ordynacyj krajowych i statutów, przedłożysz Mi bezzwłocznie wnioski swoje co do czasu zwołania sejmów.

Polecam Ci następnie, abyś w jak najprędszym czasie wypracować kazał wnioski w celu przeprowadzenia samorządu w obwodach i powiatach, i abyś takowe prace przedłożył Mi do decyzyi.

Zarządzisz ogłoszenie i obwieszczenie potwierdzonych przezemnie w zgodzie z pomienionemi zasadami, ordynacyj krajowych i statutów dla Moich księstw Styryi, Karyntyi, Salzburga i dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu.

16) Kochany baronie Vay! Powołując napowrót do życia konstytucyjne instytucye Mojego królestwa Węgierskiego w duchu wydanego dziś przezemnie dyplomu, mającego uporządkować wewnętrzne stosunki prawno polityczne monarchii, oczekuję od Ciebie wniosków co do czasu zwołania sejmu, który chcę jak najprędzej przyśpieszyć, gdyż zamiarem jest Moim, ostateczne uporządkowanie prawno-politycznych stosunków Mojego królestwa Węgierskiego jak najrychlej w duchu ustaw uwieńczyć wydaniem dyplomu i Moją koronacyą.

Starodawna zasada węgierskiego prawa publicznego, że władza prawodawcza, to jest prawo wydawania ustaw, zmieniania ich, tłumaczenia albo znoszenia, wykonywaną ma być jedynie przez prawego panującego wspólnie z sejmem, a bez niego nie może mieć znaczenia, — zasada ta ma na przyszłość wejść napowrót w wykonanie w Mojem królestwie Węgierskiem pod względem kompentencyi sejmu węgierskiego z jedynym wyjątkiem tych przedmiotów, nad któremi obradować ma Rada państwa w myśl postanowień zawartych w dziś ogłoszonym dyplomie.

Pragnąc, aby celem zwołania najbliższego sejmu węgierskiego, wzięto za podstawę przepisy art. 3go ustawy z r. 1608, tyczące się formy i sposobu zbierania się sejmów, z uwzględnieniem atoli tych specyalnych praw co do wysyłania posłów, które od owego czasu przez późniejsze prawa nadano niektórym korporacyom, i mając na względzie niewątpliwie konieczną, a w częstych uchwałach sejmowych i ustawach zastrzeganą organizacyę stanowczą ciała sejmowego, którą przekazuję pod obrady pierwszego sejmu węgierskiego: stałą jest przecięż wolą Moją, aby po zniesieniu uprzywilejowanego stanowiska szlachty, po przypuszczeniu wszystkich klas bez różnicy rodu do urzędów i do prawa posiadania własności nieruchomej, po usunięciu pańszczyzny chłopskiej i danin, jak również w myśl zaprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej i płacenia podatków, — zamieszczono w przepisach, które tymczasowo naznaczę dla przyszłego sejmu, że i te klasy poddanych Moich królestwa Węgierskiego, które dawniejszemi czasy nie były do wyborów uprawnione, brały udział w wyborach na sejm, i w tym celu na nowo uznaję i zatwierdzam prawa przyznane tym klasom w moc artykułów 8, 9, 10 i 13 ustawy sejmowej z r. $184^{7}/_{8}$, pod względem zaś innych na tym sejmie wniesionych ustaw, zostających w sprzeczności z dyplomem Moim dziś wydanym i z Mojemi decyzyami, zastrzegam sobie ich rewizyę i zmienienie drogą uchwał sejmowych.

Aby należycie przygotować postanowienia Moje co do tymczasowego porządku wyborczego, ma się odbyć jak najwcześniej w Ostrzyhomiu (Gran) pod przewodem Kardynała Prymasa węgierskiego narada, na której zasiadać mają mężowie odznaczający się stanowiskiem swojem na urzędzie lub w obywatelstwie, zdolnościami, usługami publicznemi i zaufaniem publicznem, a pod tym względem porozumiesz się z Prymasem co do liczby i osób mających być powołanemi na członków, i obaj przedłożycie Mi obustronne wnioski wasze. Komisya ta przedłoży Mi swoje przedstawienia za pośrednictwem nadwornej kancelaryi węgierskiej, a Ja sobie zastrzegam oznaczyć jej bliżej te kwestye, które rozstrzygnięte być mają pod względem tymczasowej ustawy wyborczej dla przyszłego sejmu. A mianowicie komisya ta mając na uwadze uznaną niedostateczność dawniejszego stanowiska na sejmie wolnych miast królewskich w duchu ponawianych propozycyj królewskich i uchwały sejmowej z r. $184^{3}/_{4}$, już na najbliższy sejm wnioski swoje ma postawić.

17) Kochany Baronie Vay! Przywracając w myśl Moich dziś obwieszczonych postanowień instytucye konstytucyjne Mojego królestwa Węgierskiego i służącą od wieków krajowi temu na podstawie wielorakich ustaw, dyplomów i zapewnień administracyę polityczną i sądową, a równocześnie mając w myśl art. 11go z r. 1741 staranie, aby sprawy węgierskie traktowane i reprezentowane były w Mojem ogółowem ministerstwie przez Węgrów, masz Mi bezzwłocznie przedłożyć wniosek względem obsadzenia posad najwyższego sędziego krajowego i Tawernika *(Tavernicus)*.

Dopóki nie nastąpi nominacya Namiestnika dla Węgier, *Tavernicus* ma przewodniczyć namiestnictwu i trzymać w swem ręku kierownictwo całej administracyi politycznej.

Dla administracyi wewnętrznej kraju, przywrócone ma być namiestnictwo królewskie w myśl artykułów 97, 98, 101 i 102 z r. 1723, zastrzegając wypowiedzianą w art. 5 z r. $184^{3}/_{4}$ zasadę przypuszczalności do urzędów wszystkich klas obywateli, a pod względem organizacyi namiestnictwa w myśl art. 17 z r. 1760 należy Mi przedłożyć wnioski, jak można najśpieszniej.

18) Kochany Baronie Vay! Gdy zamiarem jest Moim, całą administracyę sądową Mojego królestwa Węgierskiego przenieść napowrót do tegoż królestwa, przeto Mój *Judex Curiae* ma Mi przedstawić kilka zdolnych osób na członków Kuryi królewskiej, która pod jego przewodnictwem wraz z zawezwanemi innemi kompetentnemi osobami ma się przedewszystkiem zająć kwestyami organizacyi sądownictwa węgierskiego i za pośrednictwem Mojej kancelaryi węgierskiej przedłożyć Mi bezzwłocznie wnioski swoje w tej mierze, przy czem samo się przez się rozumie, że w interesie bezpieczeństwa własności i nietykalności stosunków prawa prywatnego, wszystkie postanowienia i urządzenia ksiąg prawa cywilnego i karnego tak długo obowiązywać w zupełności winny, dopóki pod tym względem nie zajdą jakowe zmiany na drodze ustawodawczej.

19) Kochany Baronie Vay! Gdy przywrócenie dawniejszej węgierskiej konstytucyi komitatowej stało się koniecznem następstwem Moich dzisiejszych postanowień pod względem ożywienia na nowo konstytucyjnych urządzeń Mojego królestwa Węgierskiego, a takowe już w piśmie Mojem odręcznem z dnia 19 kwietnia r. b. zapowiedzianem było, przeto dawne granice komitatów mają być na nowo przywrócone.

Masz Mi zatem odpowiednio do tego przedstawić natychmiast wnioski względem zamianowania nadżupanów komitatowych.

Stanowcze uporządkowanie i uorganizowanie komitatów pozostawia się obradom najbliższego sejmu węgierskiego.

Aż po ten czas nadżupani mają dla odbywania administracyjnych czynności komitatów, utworzyć wydziały z osób należących do komitatu, tudzież ustanowić magistrat komitatowy.

Co do sposobu utworzenia tych wydziałów komitatowych, jak również co do liczby członków w nich zasiadających, w czem rozmaite stany i żywioły ludności należycie uwzględnionemi być muszą, nakoniec co do sposobu odbywania czynności administracyjnych i sposobu naznaczania magistratów komitatowych, masz Mi przedstawić bezzwłocznie, uwzględniając rozmaite stosunki komitatów, wniosek do instrukcyi, która służyć będzie za normę postępowania, dopóki stanowcza ustawa nie przyjdzie do skutku.

20) Kochany Baronie Vay! W dodatku do wydanych przezemnie pod dzisiejszą datą postanowień, przywracając język węgierski jako biórowy i urzędowy dla wszystkich władz politycznych i sądowych Mojego królestwa Węgierskiego, tak w służbie wewnętrznéj jako i we wzajemnych stosunkach władz, nakazuję oraz, aby gminom miejskim i wiejskim pozostawiono wolny wybór języka w ich sprawach gminnych, kościelnych i szkolnych; następnie aby każdemu było zostawione do woli używanie na zgromadzeniach komitatowych, miejskich i gminnych któregokolwiek z języków w kraju zwykłych, i aby w każdym z tych języków wolno było zanosić do władz podania lub prośby, a załatwianie takowych w tymże samym języku odbywać się ma; aby nakoniec urzędnicy sądowi i polityczno-administracyjni, wszelkiego rodzaju rozporządzenia i rozkazy wydawane do gmin bezpośrednio, w tym języku sporządzali, jakiego gmina do swych spraw gminnych używa.

Co się tyczy języka wykładowego na uniwersytecie peszteńskim, widzę się być spowodowanym wypowiedzieć w zasadzie, że stan rzeczy przed r. 1848 ma być wzięty za punkt wyjścia. Gdyby jednak ogólne dobro wyższego naukowego wykształcenia wymagało dokładnego zbadania i zupełnego ocenienia, zasięgnąć należy zdania Kardynała Prymasa węgierskiego i właściwego grona nauczycieli, a namiestnictwo królewsko-węgierskie przedstawi Mi umotywowany wniosek pod względem ostatecznego załatwienia tego przedmiotu; dopóki zaś to nienastąpi, zarządzić należy, aby odczyty na uniwersytecie peszteńskim mogły być jak najspieszniéj otwarte, z zastósowaniem o ile się da, zasady przezemnie postawionéj.

Co się tyczy języka naukowego po gimnazyach, Namiestnictwo Moje węgierskie ma wysłuchać w téj kwestyi właściwych dostojników kościelnych i władze polityczne, a następnie grona nauczycieli tych zakładów naukowych, czy i jakie zmiany okażą się potrzebne i pożądane pod względem języka naukowego w nich zwykle używanego, poczém przedłoży Mi bezzwłocznie wnioski swojé za pośrednictwem Mojéj nadwornéj kancelaryi węgierskiéj.

W końcu objawiam stałe Moje postanowienie, że na tém polu, jako i na wszystkich, gdzie się spotykają interesa różnych języków i narodowości, najenergiczniéj występować zamierzam przeciw wszelkiemu w jakibądź sposób wykonywanemu przymusowi lub uciskowi, jak również przeciw wszelkiemu nieuprawnionemu wywoływaniu, popieraniu i zatruwaniu narodowych i językowych przeciwieństw.

21) Kochany Baronie Vay! Powołując na nowo do życia postanowieniami Mojemi dzisiejszemi konstytucyjne urządzenia Mojego królestwa Węgierskiego, stanowczym jest Moim zamiarem jak i obowiązkiem monarszym starać się o to, ażeby to przejście do wznowionego administracyjnego i ustawodawczego ukształcenia, odbyło się bez uszczerbku i szkody dla trwałości administracyi i wymiaru sprawiedliwości. Z tego powodu, wszystkie istniejące władze, urzędy i sądy mają tak długo pełnić czynności swoje, dopóki nie będą zastąpione nowemi organami, a rozporządzeń ich, rozkazów, poleceń aloo wyroków obowiązany jest każdy słuchać bez oporu; podobnież wszystkie istniejące rozporządzenia, a mianowicie wszystkie przepisy i urządzenia prawno-cywilne i karne wszelkiego rodzaju mają pozostać nadal w całéj swéj mocy i wykonywane być z całą stanowczością, dopóki i jak długo rozporządzenia te skutkiem nakazów przezemnie odtąd wydanych lub wydać się mających, zaś postanowienia i urządzenia prawno-cywilne i kryminalne w drodze obrad i uchwał sejmowych, zmienionemi nie zostaną.

Zawiadomisz o tém wszystkie władze Mojego królestwa Węgierskiego za pośrednictwem Mojego Namiestnictwa węgierskiego, które najsurowiéj ma przestrzegać w téj mierze rozkazów Moich.

22) Kochany Baronie Sokczewicu! W dyplomie Moim dziś wydanym w celu uporządkowania wewnętrznych prawno-politycznych stosunków monarchii, wypowiedziałem zasady, według których odtąd wszystkie kraje monarchii mają przez sejmy i Radę państwa brać udział w prawodawstwie.

Gdy skutkiem tego reprezentacya Moich królestw Chorwacyi i Słowenii przyjść ma do skutku, przeto mając wzgląd na istniejące niegdyś konstytucyjne urządzenia i na nieuprawnione politycznie w dawniejszych czasach klasy poddanych Moich chorwacko-słoweńskich, wręczysz Mi propozycyę względem zwołania reprezentacyi chorwacko-słoweńskiéj, która o ile można najspiesznéj zebrać się ma na podstawie przepisów przezemnie wydać się mających, i która mianowicie co do kwestyi stosunków tych krajów do królestwa Węgierskiego wypowiedzieć ma życzenia i widoki tych królestw, a kwestyę tę przekazuję pod obrady i porozumienie się reprezentacyi chorwacko-słoweńskiéj i sejmu węgierskiego, zastrzegając sobie Moją decyzyę i sankcyę.

Co się tyczy formy i składu téj reprezentacyi ma się odbyć narada z mężami odznaczającymi się stanowiskiem swojém na urzędzie lub w obywatelstwie, tudzież zdolnościami, usługami publicznemi albo publiczném zaufaniem.

Na teraz nakazałem równocześnie, aby w departamencie chorwacko-słoweńskim istniejącym w Mojém Ministeryum Stanu, umieszczeni byli krajowcy.

23) Kochany Hrabio Rechbergu! Gdy Moje W. Księstwo Siedmiogrodzkie posiadało zawsze sejm na podstawie kompetencyi odpowiedniéj węgierkiemu prawu publicznemu, zniesienie wszelako wyłącznego stanowiska szlachty, tudzież zniesienie pańszczyzny i powinności chłopskich, jakoteż ustalenie równych obowiązków obywatelskich i praw dla wszystkich klas mieszkańców kraju, obok szczególnej cechy dawniejszej konstytucyi siedmiogrodzkiej, wymagały koniecznie zmian głęboko sięgających, przeto Mój Kanclerz siedmiogrodzki odbyć ma naradę z mężami różnych narodowości, wyznań i stanów, którzy odznaczają się stanowiskiem swem na urzędzie lub obywatelstwie, zdolnościami, usługami publicznemi i publicznem zaufaniem. Na téj naradzie rozważyć należy kwestye tyczące się ustalenia i uorganizowania reprezentacyi krajowej, zastosowanej do wymagań dawniej uprawnionych wyznań, narodowości i stanów, jak również do żądań narodowości, wyznań i klas nie mających dawniej udziału w prawach politycznych, dotyczące zaś wnioski mają Mi być jak można najśpieszniej przedłożone.

24) Kochany Hrabio Rechbergu! Gdy życzenia i prawno-polityczne domagania się Mojego królestwa Węgierskiego pod względem wcielenia napowrót Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego, jak również życzenia i domagania się Moich poddanych serbskich, obdarzonych od wieków przywilejami i wyjątkowemi prawami, wymagają ścisłego ocenienia, gdy nakoniec oczekiwania innych mieszkańców Województwa Serbskiego i Banatu Ter eskiego wielorako od tamtych się odróżniające żądają również treściwego zbadania i rozpatrzenia się, przeto postanowiłem wysłać komisarza w osobie Mojego fmpor. hr. Aleksandra Mensdorff-Pouilly, który po wysłuchaniu znakomitszych osób wszystkich narodowości i wyznań, zda Mi sprawę jak najrychlej i przedłoży propozycyę celem zadawalniającego wszechstronnie uregulowania. Instrukcye potrzebne dla tego Komisarza, mają Mi być natychmiast przez Moje Ministeryum przedłożone.

25) (Pismo niniejsze cesarskie do Ministra Stanu hr. Gołuchowskiego, względem języka wykładowego w uniwersytecie Jagiellońskim i szkołach galicyjskich, podane zostało wczoraj w *Czasie*).

Nominacye w powyższych listach nieumieszczone, a do nich się odnoszące, wymieniamy tu, jakoto: Władysław Szögyenyi-Marich, stały członek Rady państwa, zamianowany został drugim węgierskim kanclerzem nadwornym; jenerał jazdy książe Franciszek Liechtenstein, z pozostawieniem w charakterze jlnego inspektora jazdy, powierzoną ma sobie jlną komendę krajową w królestwie Węgierskiem; fmpor. hrabia Karol Bigot de Saint Quentin, uwolniony od obowiązków gubernatora i jenerała dowodzącego w Banacie i woj. Serbskiem, a fmpor. hr. Aleksander Mensdorff-Pouilly naznaczony głównodowodzącym w Banacie i Serbii i zamianowany tajnym radcą.

— Poniedziałkowa wieczorna *Gazeta Wiedeńska* tak opisuje chwilę wyjazdu N. Pana do Warszawy:

Odjazd J. C. K. Ap. Mości do Warszawy, dał wczoraj mieszkańcom stolicy powód do radosnej demonstracyi godnej dnia tego. Zaledwo rozeszła się wieść niezawodna, że J. C. Mość między 6tą a 7mą wieczorem z Schönbrunu przybędzie do dworca kolei północnej, udając się w podróż do Warszawy, poczyniono na wszystkich ulicach któremi N. Pan miał przejeżdżać, przygotowania do świetnej illuminacyi. Już ku wieczorowi zapełniać się zaczęły wszystkie place, a po godzinie 6ej utworzyły się od linii przedmieścia „Marahielf“ aż do dworca kolei północnej w ściśniętych szeregach tłumy przybyłych osób z miasta i przedmieść.

Około godziny 7éj wieczorem przejechał N. Pan w raz z N. Cesarzową w zamkniętym powozie dworskim przez główną ulicę przedmieścia „Mariahielf“, przez środek miasta i przez „Jägerzeile“, a wszędzie i na każdym punkcie przyjmowany był oznakami najżywszej i najserdeczniejszej radości. Pełne zapału i nieskończone okrzyki *vivat! eljen! żywio!* dochodziły N. Państwa w bogato przybranym i oświetlonym dworcu, ze strony masy ludu, skupionej prawie głowa przy głowie. Snop rakiet puszczonych z środka prateru na cały plac rozlał dzienne światło. W świetnie przystrojonym salonie dworca zgromadzili się Ich Wys. wszyscy Arcyksiążęta, Ich Eks. panowie ministrowie, JEm. kardynał książę Prymas węgierski, JEks. bar. Halbhuber, reprezentanci rady gminnej i magistratu miasta Wiednia, wielu wyższych urzędników cywilnych i wojskowych, tudzież członkowie dyrekcyi kolei, aby J. C. Mości złożyć z uszanowaniem hołdy.

Pierwszy wiceprezydent rady gminnej Dr. Zelenka—baron Seiller wyjechał w sobotę w podróż za interesem—miał następną przy tej okoliczności przemowę do N. Państwa:

„Pozwól W. C. Mość reprezentantom wiernego Twego miasta Wiednia w imieniu wszystkich jego mieszkańców, z powodu dzisiejszego szczęście wróżącego wypadku, wznowić uczucia nieograniczonej wdzięczności i miłości, jakich dawali zawsze dowody dla najdostojniejszej osoby W. C. Mości i domu cesarskiego. Niechaj opieka Wszechmocnego chroni W. C. Mość w zamierzonej podróży i wróci Cię N. Panie pośród nas zadowolonego szczęśliwym skutkiem.“

J. C. Mość raczył zatrzymać się chwilę przy zastępcy burmistrza, i na przemowę jego odpowiedział następnemi łaskawemi wyrazy:

„Spodziewam się, że do szczęśliwej zmierzamy przyszłości, i cieszę się żywemi objawami udziału, jaki ludność mojej stolicy z powodu dnia dzisiejszego okazała.“

Gdy potem N. Państwo weszli na perron, towarzystwo śpiewu męzkiego ustawione tam z chorągwią odśpiewało odpowiednią ważności dnia kantatę, a ta szybko improwizowana owacya, przyjemną jak się zdaje sprawiła dla N. Pana niespodziankę, poczem N. Pan z JEks. Ministrem prezydentem hr. Rechbergiem, J. Wys. fmp. księciem Aleksandrem Heskim, JEks. pierwszym jenerał-adjutantem hr. Crenneville i licznym orszakiem wsiadł do wagonu dworskiego, otoczonego przez służbę kolei ustawioną z pochodniami.

— W dniu wczorajszym jlny Gubernator Węgier wydał następującą odezwę, o której już wczoraj wzmianka była w depeszy telegraficznéj:

„Do mieszkańców Węgier!

„Mając zakończyć zadanie moje i ustąpić z poleconego mi najłaskawiéj tymczasowego zarządu administracyi tego kraju, czuję się szczęśliwym, że zanim opuszczę moją ojczyznę, daném mi jest, abym ojcowskie zamiary JCKAp. Mości naszego najmiłościwszego Pana rodakom moim obwieścił.

„Podaję niniejszém do wiadomości najwyższe postanowienia.

„Życzenia kraju spełnionemi zostały. JCKAp. Mość raczył nakazać przywrócenie prawnych konstytucyjnych urządzeń.

„Stałe mam przekonanie, że ten ojcowski wielkoduszny akt naszego miłościwego Pana znajdzie wszędy wdzięczne przyjęcie; a stała wiara moja, iż wierność i przywiązanie do najjaśniejszéj dynastyi i tronu spoczywają w historycznym charakterze tego walecznego narodu, i że również w przyszłości udowodnionemi będą, zupełne teraz uzyskała niewątpliwie potwierdzenie.

„Pozostanę tylko tak długo jeszcze na czele zarządu administracyjnego, dopóki prawne władze naczelne nie rozpoczną urzędować.

„Dumny byłem, że rodacy moi uczynią mi łatwem utrzymanie porządku.

„Oby mi daném było, rzucając moją ukochaną ojczyznę, unieść z sobą miłe wspomnienie, żem się i pod tym względem nie zawiódł, że ten szlachetny naród jest oraz miłośnikiem porządku.

„Ten przymiot moich rodaków jest mi znanym, i na nim opiera się moje zaufanie.

„Kraj ten złoży światu dowód, że odzyskawszy swoje konstytucyjne stosunki, utrzymał porządek.

„Upatrywać w tém będę najdroższe uznanie uczciwych zamiarów moich, jeśli będę mógł zawołać: Rodacy moi zrozumieli ojcowskie zamiary najmiłościwszego Pana i usłuchali głosu komendanta wojskowego; uwolnili go od konieczności utrzymywania porządku za pomocą siły, i umieli zadanie jego ograniczyć do tego, że był świadkiem spokoju i zadowolenia swojéj ojczyzny.

„Niech żyje Król! niech żyje ojczyzna!

„Buda 21go października 1860.

„*Benedek* Fzm.“

Królestwo Polskie.

Już 19 bm. wszyscy prawie dyplomaci rosyjscy, którzy mieli przybyć do Warszawy, znajdowali się w tej stolicy, a mianowicie minister spraw zagranicznych ks. Aleksander Gorczaków oraz posłowie rosyjscy z Wiednia, z Berlina, z Turynu,

wraz z sekretarzami swych poselstw. Przybyło także kilku książąt niemieckich służących w Rosyi jako jenerał adjutanci, a między innemi ks. Hohenlohe-Waldenburg, ks. Seyn-Wittgenstein i wielu innych jenerał adjutantów rosyjskich z różnych miast niemieckich. Z dyplomatów obcych byli już 19 bm. hr. Thun poseł austryacki przy dworze rosyjskim i Don-Dias-del-Moral sekretarz poselstwa hiszpańskiego, obaj z Petersburga, hr. de Linden posłannik króla niderlandzkiego z Hagi, wreszcie ks. Jerzy meklemburgsko-strelicki. O przybyciu cesarza rosyjskiego w dniu 20 bm. popołudniu, wraz z znacznym orszakiem książąt niemieckich czytamy co następuje w *Kuryerze warszawskim*:

„N. Cesarz Aleksander II Mikołajewicz, wczoraj o godzinie $3^{3}/_{4}$ przybył w towarzystwie J. Wys. W. księcia Sasko-Wejmarskiego koleją żelazną petersburgsko-warszawską do stacyi Targówek, zkąd przesiadłszy się do powozu, wraz z tymże Wielkim księciem udał się do Łazienek. Po wysłuchaniu krótkich modłów w przydwornej cerkwi śgo Aleksandra newskiego, JCMość wraz z W. księciem pojechali do pałacu Belwederskiego. — Jednocześnie z N. Panem przybyli do Warszawy: Ich ks. Wysokoście książęta Karol i Albert pruscy, Jego kr. W. ks. August Wirtembergski i Jego W. ks. Fryderyk Hessen-Kaselski.

„Po przybyciu do pałacu Belwederskiego, J. C. Mość odbył przegląd warty honorowej z 1go batalionu Saperów. — J. C. Mość wraz z dostojnymi gośćmi spożył obiad, do którego zaproszone zostały znakomitsze osoby.

„O godzinie $7^{1}/_{4}$ przybył do Warszawy rogatką St. petersburgską J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu, W. ks. Mikołaj Aleksandrowicz i zajął także mieszkanie w pałacu Belwederskim. Po przybyciu do pałacu, J. C. W. odbył przegląd warty honorowej z Smoleńskiego pułku ułanów swego imienia i przyjmował przedstawienia oficerów wszystkich pułków kozackich konsystujących w Warszawie i obozie.

„O godzinie 8ej wieczorem, N. Cesarz w towarzystwie W. ks. Sasko-Wejmarskiego przybył do teatru wielkiego, gdzie przedstawiono balet „Modniarki", zkąd po ukończeniu widowiska, powrócił do Belwederu.

„W orszaku N. Pana przybyli do Warszawy; Jenerał-Adjutanci: książe Dołgoruków 1szy, Hr. Adlerberg 2gi, Ogarew, książe Radziwiłł i baron Pritwitz; jenerałowie majorowie świty J. C. Mości: Wejmarn i Merder; fligel-adjutanci: pułkownik Hołyński, rotmistrz Rejtern, kapitan Ryliejew, rotmistrz Essen; fligel adjutant N. Króla pruskiego Loen, Lejb-Medyk Enochin, rzeczywisty radca stanu Kirilin i wojenny pochodny koniuszy pułkownik Lefler. W orszaku J. C. W. Następcy Tronu W. ks. Mikołaja Aleksandrowicza przybyli: Jenerał-Adjutant Hr. Strogonów 1szy i fligel-adjutant pułkownik Rychter.

„Z księciem Sasko-Wejmarskim przyjechali: wielki koniuszy dworu Baron Eglofsztein i fligel-adjutant Tomson. — Z ks. Karolem pruskim, adjutanci: Major Putkamer i Mszczyczyk. — Z ks. Albertem pruskim, adjutanci: Rotmistrz Buddenbrock i rotmistrz Malcan. — Z ks. Augustem wirtembergskim, adjutant-kapitan Tile. — Z ks. Fryderykiem Hessen-Kasselskim, adjutant-kapitan Kierr.

„Z powodu przybycia do Warszawy N. Pana, wszystkie gmachy Rządowe zajaśniały wieczorem rzęsistą illuminacyą.

„Wczoraj przybyli z Paryża: Vice-Konsul cesarsko-rosyjski w Calè, Diunon; jenerał-major z orszaku J. C. K. Mości, hrabia Szuwałow, i fligel-adjutant pułkownik hrabia Szuwałow; z Wiednia zaś przybył jenerał piechoty, senator, ks. Golicyn."

Włochy.

O przyszłych planach Piemontu i Garibaldego tak pisze *N. Z.* a powtarza *Pressa* wiedeńska z 22 t. m. „Dzienniki włoskie utrzymują, iż na wiosnę król piemoncki będzie mógł wyprowadzić w pole 250,000 do 300,000 żołnierzy. Jak tylko Piemontczycy staną się panami Gaety, Garibaldi będzie usiłował z zastępem węgierskim i innemi ochotnikami wylądować na terytoryum austryackie. Wojsko francuskie w państwie Kościelnem, wzmocnione niedawno bardzo znacznie, zyska jeszcze przed końcem t. r. większe znaczenie polityczne, nietylko jako bezpośrednia pomoc dla Piemontu, lecz także pod względem ofiar jakie na Piemont sam nałoży. Czy była lub nie mowa o odstąpieniu wyspy Sardynii, trudno powiedzieć; lecz wielu jenerałów i admirałów francuskich sądzi, iż Francya nie może przystać na zjednoczenie całych Włoch bez żądania wyspy Sardynii; inaczéj bowiem gdyby w przyszłości Włochy połączyły się z Anglią, interesa francuskie na morzu Śródziemnem byłyby wystawione na niebezpieczeństwo." O projekcie odstąpienia wyspy Sardynii przez Piemont Francyi, puszczają już zdawna pogłoskę dzienniki chcące wzniecić oburzenie w partyi republikanckiéj we Włoszech przeciwko Francyi i rządowi piemonckiemu; lecz pogłosce téj na niczem nie opartéj, zaprzeczył uroczyście w parlamencie piemonckim hr. Cavour.

Położenie rzeczy na linii bojowéj przed Kapuą nie zmieniło się aż do 17go t. m., z wyjątkiem, iż Garibaldziści w każdym dniu są wzmacniani przez wojska piemonckie przybywające morzem do Neapolu, i że korpus piemoncki pod dowództwem króla ciągnący przybliża się z każdym dniem na tyły Neapolitańczyków. Wojska król.-neapolitańskie trzymają się ciągle obronnie tylko, lecz stanowisk swych w Kapui i za Kapuą dotąd nieopuszczają; wielu jednak mniema, że gdy armia piemoncka przybliży się, opuszczą Kapuę i cofną się za rzekę Garigliano, która jest krótszą, a przeto silniejszą linią obronną, opartą o Gaetę.

Położenie rzeczy na linii bojowéj przed Kapuą w d. 15 t. m. tak wskazuje krótko korespondent z obozu Garibaldzistów na Sant Angelo, w liście zamieszczonym w *La Patrie*. Mimo pozornego spokoju panującego na linii bojowéj, pracują tu niezmordowanie. Na Sant Angelo wznoszą nowe baterye naprzeciwko neapolitańskich, a równocześnie przygotowują łodzie mające służyć do budowy mostu przez rzekę. Między Santa-Maria i Sant-Angelo założono telegraf elektryczny. Na pierwszem stanowisku pracuje inżynierya ażeby wzmocnić przodowe posterunki posunięte aż pod mury Kapui; niektóre domy i wille przed Kapuą zmieniono w prawdziwe warownie. Garibaldi zwiedziwszy park artyleryi w Caserta, przybył do Sant-Angelo, aby z tego wzgórza przejrzyć stanowiska nieprzyjacielskie. Posuwające się na pomoc nam wojska króla Wiktora Emanuela mają dziś główną kwaterę w Grottamare gdzie król Wiktor Emanuel ma przyjąć liczną deputacyą ze stolicy, która mu w tem miejscu drogę zastąpi. Dyktator oszczędzając krew włoską wstrzymuje stanowcze działanie aż do przybycia wojsk piemonckich; wówczas bez wszelkiego rozlewu krwi, zwycięstwo otrzymamy i walkę zakończymy."

W dniach 11 i 12 t. m. panowało, jak wiemy, wzburzenie umysłów w Neapolu z powodu pogłoski, że w skutku usiłowań Crispiego i Mazzinistów ustępuje Pallavicini. Wiemy, że Pallavicini pozostał i że dyktator uspokoił wzburzenie odezwą, która brzmi jak następuje:

„Obywatele Neapolu! Jutro Wiktor Emanuel król włoski, wybrany przez naród, przebędzie granicę która nas od tylu wieków dzieliła od reszty naszego kraju, i ukaże się wśród nas, aby odpowiedzieć życzeniom jednomyślnym szlachetnéj ludności. Przyjmijmy godnie zesłanego nam przez Opatrzność, i jako rękojmię naszego odkupienia i naszéj miłości rzućmy na jego drogę kwiat zgody tak luby jego sercu, tak konieczny dla dobra Włoch.

„Precz z barwami politycznemi! precz z partyami! precz z niezgodą! Niechaj Włochy zjednoczone i król „uczciwy człowiek", jak go tak właściwie nazwał lud téj stolicy, będą godłem naszego odrodzenia, wielkości i szczęścia ojczyzny.

Neapol 12 października. *J. Garibaldi.*"

Większa część duchowieństwa w neapolitańskiem popiera z zapałem obecny tam ruch i oświadcza się gorąco za zjednoczeniem Włoch pod rządem Wiktora Emanuela. Z licznych adresów podawanych przez wyższe duchowieństwo do króla Wiktora Emanuela lub do Garibaldego, ogłoszonych w dziennikach, powtórzymy tu list biskupa z Ariano, Michała Marya Caputo, wystósowany do Garibaldego. Brzmi on:

„Dyktatorze! Poniedziałek 1go października umocnił Was w świętém dziele pod Casertą. Nieprzyjaciel Włoch, który jest także naszym nieprzyjacielem, zajął już w dniu tym stanowisko pod Ceserta-Vecchia i zamierzał już uderzyć na Caserta-Nuova, gdy został zmuszonym do szybkiéj ucieczki. Przesyłam wam w świętéj radości powinszowania z powodu odniesionego świetnego zwycięstwa. Równocześnie przesyłam Wam akt przystąpienia całego duchowieństwa w mojéj dyecezyi.

Michał Marya Caputo, biskup z Ariano."

— Prezes rady ministrów a zarazem sekretarz stanu i spraw zagranicznych króla neapolitańskiego, przesłał do reprezentantów królewskich przy obcych dworach następującą depeszę:

Gaeta 6 października 1860.

„Ekscelencyo! Tryumfująca rewolucya wyzuwszy króla pana naszego z jego państw, ogołaca go również z prawnie posiadanego prywatnego majątku. Wraz z nim zagrabione zostały majoraty książąt, posagi księżniczek, majątki własną ich oszczędnością wzrosłe, słowem wszelkie posiadłości, które opierając się na prawach obywatelskich, szanowane są we wszystkich krajach cywilizowanych nawet przez najbardziej anarchiczne rządy.

„Zamach ten zasłużyłby jedynie na wzgardę J. K. Mości, który zwróceniem nań uwagi mniemałby godność swą poniżać, gdyby się z grabieżą nie była zespoliła potwarz.

„*Giornale di Napoli* z dnia 20 września udziela fakt ten publiczności i usiłuje go chwalić lub uniewinnić, mówiąc, iż minister policyi Garibaldego wiedział, „że książęta z domu Burbonów z uszczerbkiem ludu wielkie nagromadzili bogactwa i dla tego dołożył starania aby wynaleść drogę wrócenia skarbowi państwa przynajmniej części tych bogactw; zarządził przymusowe przeniesienie renty 184,608 dukatów wynoszącej, doliczył do niej inną w ilości 317,186 dukatów, wynikającą z dochodu rocznego z majoratów i prywatnych oszczędności domu królewskiego, obrachował kapitał z owej podwójnej renty na 21 milionów i orzekł, iż suma ta z mocy prawa jest własnością państwa.

„Podczas kiedy niemające nazwy wypadki zaszłe w chwili najścia na królestwo, tylko w prawie rewolucyi i prawie mocniejszego znaleść mogą usprawiedliwienie, zostawia rząd N. króla O. Sycylii Opatrzności, opinii powszechnej, sprawiedliwości wydanie sądu o stanie rzeczy, który staje w sprzeczności z wszelką zasadą społeczną, a tém samem ani być przyjętym, ani długo trwać niemoże. Ponieważ jednak w czasie tym, kiedy wszelkie prawo i ustawy są deptane, powoływano się na środki prawne i prawo, uważa rząd J. K. Mości za obowiązek swój niepomijać milczeniem potwarzy szerzonych przez napastników i rewolucyonistów.

„Renty przez p. Conforti i rząd Garibaldego gwałtownie zagrabione składają się z owych dwóch kwot, o których *Giornale di Napoli* nadmienia. Pierwsza w ilości 184,608 dukatów wyobraża spuściznę, jaką zmarły król Ferdynand II dziesięciorgu dzieci i ubogim przekazał. Jest ona owocem 30 letnich osobistych oszczędności; uznawać spadek ten za nieważny, jest to targnąć się na żywotną podstawę obywatelskiego życia i dziedziczności wszystkich monarchów O. Sycylii.

„Druga kwota składa się powiększej części z majoratów książąt krwi i z posagów księżniczek, zabezpieczonych według dawnych i aż dotąd szanowanych ustaw; do tego należy jeszcze kilka małych na korzyść sierot, w dzieciństwie ich uskładanych oszczędności, jak się pokazuje z listy w dzienniku rewolucyjnym ogłoszonej. Dwie tylko kwoty są własnością króla, pana naszego; jedna w sumie 5415 dukatów, która wzrosła z oszczędności uzbieranych z apanażu gdy był jeszcze następcą tronu, druga w sumie 67,509 dukatów, będącej wypływem w ciągu lat 23 kapitalizowanych procentów od posagu i spadku po jego dostojnej i czcigodnej matce, królowej Maryi Krystynie sabaudzkiej.

„Posag tej księżniczki piemonckiej został przez rząd Garibaldego w imieniu króla piemonckiego skonfiskowany, zaprzeczono prawa jej synowi do tej nietykalnej i prawnej spuścizny, spuścizny po matce, spuścizny zagwarantowanej zawartym z Sardynią traktatem.

„Król i pan mój pozwalając mi na usilną mą prośbę, przesłać W. Eks. te konieczne wyjaśnienia, rozkazał mi przyjąć za podstawę to samo ogłoszenie, jakie wyszło od samego rządu rewolucyjnego, tego samego rządu, który państwo jego w imieniu króla sardyńskiego zagrabił. J. K. Mość nie ma bynajmniej zamiaru żalić się na grabież swego prywatnego majątku. J. K. Mość poświęcił go już wtedy, gdy w pełnych niebezpieczeństw dniach walki i najścia wzbraniał się nieugięcie sprzedać swoje neapolitańskie obligacye długu państwa i pieniądze w bezpieczniejszych i szczęśliwszych krajach ulokować.

„Możnaby ubolewać nad losem dziewięciorga braci i siòstr JKMości, skazanych przez rewolucyę na konfiskatę majątków bez innego przewinienia prócz że toż samo noszą nazwisko; jakakolwiek jednak będzie ich przyszłość, chociażby na wygnaniu zmuszeni byli walczyć z najtwardszym niedostatkiem, JKMość przekonanym jest, że nieszczęście swe zniosą z stałością godną swego pochodzenia i rangi, w jakiej Opatrzność, chcąc aby dla innych byli przykładem, pozwoliła im przyjść na świat. W obec nędzoty rewolucyi przedstawia się wspaniałomyślność naszego dostojnego monarchy tem wznioślej i jaśniej.

„Pałace i muzea, które odjeżdżając zostawił napełnione skarbami, będącemi rezultatem nietykalnej spuścizny przodków jego, świadczą przed światem o bezinteresowności i szlachetności Franciszka II.

„Połączył on swoje sprawy z sprawą swych ludów i dla tego niechciał wyprowadzić swego prywatnego majątku po za obręb kraju; niechciał w ogólnem rozbiciu państwa ocalać do niego tylko należącej deski, jego obojętność na dobra materyalne stała się przysłowiem; a nawet wielkie bolesne wypadki, jakie zaszły w krótkim lecz trudnym przeciągu czasu od chwili jego wstąpienia na tron, nie zostawiłyby mu czasu na tego rodzaju troski, umysł jego bowiem wyłącznie był zajęty spokojem i dobrem jego poddanych.

„Wiem że te wyjaśnienia niepotrzebne są dla tych co obeznani są z stosunkami Neapolu, ponieważ jednak potwarz i w innych krajach znaleść może rozgłos, uważam za obowiązek mój, zawiadomić W. Eks. o tem co zaszło, abyś mógł potwarcom zaprzeczyć. Rodzina Burbonów opuszczając stolicę żadnych ze sobą nieuwiozła skarbów; pozostawiła swoje pałace i muzea, świętą spuściznę swych przodków jako pomnik swej wspaniałomyślności w swojem zawsze ukochanem państwie, nietroszcząc się o następstwa przyszłości. Posag matki króla, prywatna spuścizna po jego Ojcu, majoraty, oszczędności książąt i księżniczek, wszystko z czego się składa prywatny majątek królewskiej rodziny, co jej prawa obywatelskie zaręczają, co wspólne prawo ludów szanuje, wszystko to skonfiskował rewolucyjny rząd neapolitański, a król przeciw tej haniebnej grabieży nawet nie zaprotestował, sądząc niegodnem siebie zatrudniać się swemi prywatnemi interesami, podczas gdy wielkie interesa państwa w zupełnym są rozkładzie. Niebyłby on nawet zważał na niejednokrotne pełne uszanowania przedstawienia swego rządu, gdyby nie nakazywał obowiązek odeprzeć z oburzeniem owe oszczerstwa, któreby na nieświadomych rzeczy wpływ wywierać mogły.

„Jesteś W. Eks. upoważnionym uczynić z tej noty użytek, jaki uznasz za właściwy i wręczyć odpis jej ministrowi spraw zagranicznych.

(podp.) *Cosella.*"

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Przydatną dla urzędników sądowych będzie może wiadomość, że znajdujące się w księgarniach nowe wydanie w języku polskim „Ustawy cywilnéj austryackiéj z r. 1811, nie jest wcale przedrukiem dawnego przekładu, lecz uskutecznionėm zostało według przekładu, dokonanego przed 10ciu laty przez jednego z wyższych urzędników byłego Trybunału wolnego miasta Krakowa.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 22 października. Dzisiejszy *Constitutionnel* pisze: „W chwili kiedy zjazd warszawski daje powód do tylu rozmaitych wniosków, zajmie zapewne wszystkich wiadomość, iż cesarz Napoleon otrzymał list własnoręczny od Cara. List ten, jak wiemy, określa charakter zjazdu warszawskiego w sposób, który zjazdowi temu odejmie wszelkie nieprzyjacielskie znaczenie względem Francyi."

Turyn 21 października. Bataliony gwardyi narodowej w Pawii i Allessandryi otrzymały wezwanie, aby jeszcze przez pewien czas pozostały w służbie czynnej.

Turyn 20 października. Garibaldi ogłosił rodzaj manifestu, w którym mówi, że przymierze między Francyą, Anglią, Rosyą(?) Włochami, Hiszpanią i Portugalią może uczynić na przyszłość wojnę niemożebną. Urzędowy dziennik neapolitański ogłasza dekret, mocą którego otrzymał koncesyę na budowę kolei neapolitańskich pan Adami, który zobowiązał się przyjąć zmiany, jakich może wymagać parlament włoski.

Neapol 19 października. Pod Isernią zaszła potyczka między Piemontczykami a wojskami król. neapolitańskiemi. Piemotnczycy wzięli do niewoli 750 jeńców a między innemi dwóch jenerałów.

Neapol 21 października. Głosowanie się rozpoczęło.

Marsylia 20 października. Parowiec pocztowy przywiózł tu dzisiaj wiadomości z Neapolu sięgające do 16go t. m. Donoszą one, że prodyktator Pallavicino przyjął dymisyę Crispiego (doniosła nam już o tem depesza telegraficzna z Neapolu). Dziennik *Paese* pisze, że Mazzini odjedzie do Genui (?). Miasto Orvieto w państwie kościelnem podało adres do króla Wiktora Emanuela, prosząc go, aby w państwie tem zastósowano powszechne głosowanie. (Inne wiadomości w tej depeszy znane są czytelnikom naszym, gdyż doniesienia z Neapolu przez Turyn sięgają do 19go t. m. P. R. Cz.).

Już przednia straż wojsk piemonckich starła się zwycięzko z neapolitańczykami. Ta przednia straż korpusu piemonckiego, posuwającego się od Popoli przez Solmana, weszła już na teatr wojenny, i w dniu 19 t. m. uderzywszy pod Isernią na posterunek neapolitański zasłaniający tyły resztek armii królewskiej, rozbiła go i wzięła 750 ludzi w niewolą. Karta teatru wojennego i rozpołożenie wojsk tak nam każe pojmować powyższą depeszę z Neapolu. Za tą przednią strażą ciągnący korpus pod dowództwem króla Wiktora Emanuela z Popoli na Isernię, zajdzie z tyłu nietylko Kapui ale i Gaecie, i może odciąć zupełnie wojskom neapolitańskim odwrot na terytoryum rzymskie. Coraz prawdopodobniejszy jest domysł dawniej już przez nas wyrażony, iż za nadejściem głównego korpusu piemonckiego na tyły królewskich, ci ostatni będą się starali cofnąć szybko z pod Kapui pod Gaetę, i wziąść rzekę Garigliano za linię obronną, zostawiając tylko załogę w Kapui, a może nawet opuszczając zupełnie tę twierdzę, która otoczona i pozbawiona pomocy korpusu w polu działającego, wkrótce poddaćby się musiała.

Dzienniki włoskie i niemieckie, a za niemi wiedeńskie utrzymują, że po skończeniu walki w neapolitańskiém, gdy armia piemoncka zwiększona Neapolitańczykami, wróci nad Po, Garibaldi z częścią swoich ochotników a mianowicie z oddziałem węgierskim będzie się może starał wylądować na terytoryum austryackie. Ten domysł, powtórzony przez *Presse* wiedeńską, podajemy wyżéj.

JCKMość Cesarz Austryaki przybył do Warszawy wczoraj (22go t. m.) o godzinie 4éj po południu. Na dworcu kolei żelaznej, przyjął Monarchę austryackiego Cesarz rosyjski, a następnie obaj Cesarze udali się w jednym powozie do pałacu Łazienkowskiego. W drugim powozie jechał następca tronu rosyjskiego, a w trzecim Książe Rejent pruski z książętami pruskimi. Prócz wyszczególnionych przez nas wczoraj książąt niemieckich przybyłych do Warszawy, przyjechał tam ks. Meklemburgsko-szweryński w dniu 21 t. m. W dniu tym popołudniu odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod most stały na Wiśle między Warszawą a Pragą; przy uroczystości téj przemówił do Cesarza rosyjskiego Arcybiskup warszawski Fijałkowski.

Ostatnie depesze telegraficzne.

Medyolan 22 paźdz. *Perseveranza* donosi z Turynu z d. 21go: Franciszek II urządził w Mola Sola i Piedimonte zaciągi ochotników. Cavour wniósł na radzie, aby jeńców papieskich i neapolitańskich użyć do budowania twierdz w Bononii i Ferrarze. Oficerowie inżynieryi sprzeciwili się temu, że to uwłacza cywilizacyi i prawu narodów. Oddział garybaldzistów z 1700 ludzi złożony, który się posunął do St. Angelo, został 17go przez artyleryę królewską zniesiony. Kasa wojenna Garibaldego jest wycieńczona. D. 19go ośm batalionów brygady Rè złączyło się z korpusem garybaldowskim pod wodzą Türra pod Santa Maria. Dzienniki piemonckie zapowiadają mianowanie marszałków. Twierdzą, że król podczas wjazdu swego do Neapolu, zamianuje jenerałów Garibaldego, Fantego, Lamarmorę i Cialdiniego, marszałkami.

Neapol (bez daty). W dwudziestu prowincyach głosowali wszyscy za anneksyą.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 23 października.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	345	339
Ruble obrączkowe agio.	110	108
Talary pruskie za 150 złr. now.	75	74
Srebro nowe. . . . . złr.	134	132
Półimperyały rosyjskie . . . . "	0 90	10 70
Napoleondory 20-fr. . . . . "	10 70	10 50
Dukaty holenderskie ważne . . . . . . "	6 30	6 20
" austryackie. . . . . "	6 32	6 22
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . "	6 75	85 75
Obligacye indemn. z kuponami. . . . . . "	70 —	68 50
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . . . "	75 25	74 —
Akcye kolei gal. bez dywid. z wpłatą 60% "	153	150
Listy zastawne polskie z kuponami złp.	100½	99½

Wiedeń 23 października (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń	113	50
Hamburg 100 marków	100	—
Londyn 10 Ł.	132	55
Paryż 100 franków	52	70
Dukat	6	34
5% Metaliki	64	50
" " na walutę austr.	61	50
4½% "	58	25
4% "	52	25
3% "	—	—
Losy z roku 1834	—	—
" " 1839	125	50
" " 1854	88	25
" " 1860	88	—
" Kredytu ruchomego	103	50
Pożyczka narodowa.	75	30
Obligacye indemn. galic.	67	50
Akcye bankowe	748	
" kolei północnéj	1833	—
" kredytu ruchomego	168	40
" kolei francusko-austryackiéj . . .	257	—
" " nadcisańskiéj	147	—
" " g. l. Karola Ludwika z wpłatą 60%	150	—

Lwów 20 października.		
Dukat holenderski	6 27	6 20
" austryacki	6 29	6 24
Półimperyał rosyjski	10 83	10 65
Rubel rosyjski	2 10	2 7
Talar pruski	2 1	1 97
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon. . . .	83 38	83 75
Oblig. indemn. bez kupon.	67 38	66 75
Pożyczka narodowa bez kupon.	76 —	75 —

Warszawa 20 października		
Półimperyały . . . . rubli	—	5 50
Obligi skarbowe . . . . "	91 3	—
kupon	—	— 22 2/9
Listy zastawne III okresu . . . . . rubli	14 78	—
kupon	—	— 19 2/3

Wrocław 22 października.		
Banknoty austryackie w mon. nowéj	76	—
Polskie bilety bankowe	89⅙	—
" listy zastawne	—	87
Poznańskie listy zastawne 4%	—	100½
" " " 3½%	—	94¼
Obligi kolei krak.-szląsk.	72¾	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 23 października. Wczoraj zwieziono już mniéj zboża z Królestwa Polskiego, a przecież bardzo słaby był pokup dla Krakowa na miejscową potrzebę, i po 15 gr. do 1 złp. taniéj na korcu kupowano pszenicę, aby ją ztąd dopiero do Prus wywieźć. Inne zaś artykuły poszukiwane, a przeto ceny trzymały się mocno. Pszenicę płacono 36, 38 do 39 złp., za gatunki wyborowe 40 do 41 złp. Żyto 27, 28 złp. innych zaś rodzajów zboża prawie nie było na targu. Dziś w Krakowie niejaki ruch panował w pszenicy na wywóz przeznaczonéj; zaś na miejscowe użycie bardzo słabo szła sprzedaż i bez znaczenia. Żyto zaś bardzo poszukiwane tak w miejscu jak i na wywóz i ostatnio-targowe ceny trzymały się mocno. Jęczmień także dobrze w miejscu odchodził, a ceny dawne niezmienione. Pszenicę na wywóz (bez cła) płacono za funtów wiedeńskich 168 po 44 do 45 złpol. w polskich banknotach, w miejscu zaś małe ilości 13 do 13·50 złr. Żyto polskie i galicyjskie na miarę austryacką po 4·50, 4·75 złr., węgierskie ziarno do 5 złr. Jęczmień 3·75, 4, a piękniejszy gatunek po 4·60 do 4·60

— Na dzisiejszym targu praktykowano w przecięciu ceny następne w wal. austr.:

pszenica	za mierzycę		6·60
żyto	"	"	4·70
jęczmień	"	"	4·00
owies	"	"	1·75
ziemniaki	"	"	2·14
siano	"	centnar	1·22
słoma	"	"	0·75

Gdańsk 20 października. Przy południowym wiatrze czas mieliśmy chłodny i dżdżysty.

W Anglii kilka dni pięknéj pogody, dozwoliły znaczną część zboża acz w najgorszéj kondycyi uprzątnąć z pola, ale znowu ciężki rozpoczęły się słoty, które przerwały wszelkie roboty w polu, a że choroba ziemniaków się szerzy, więc i targi zbożowe mocniéj się trzymały. Szczególniéj poszukiwano ziarna zagranicznego starego, ale i świeża zagraniczna pszenica miała lepszy od angielskiéj odbyt. Już dziś wątpliwości nie ulega, że zbiór angielski źle wypadł i że kraj ten wielkie mieć będzie potrzeby.

We Francyi bezprzestanne ulewy, oprócz szkód zrządzonych w burakach i ziemniakach tak rozmoczyły ziemię, że przygotowanie pola do zasiewów zimowych stało się niepodobnem, a że gatunek świeżo zebranego ziarna przy takiéj wilgoci się pogorsza, ceny przeto mąki i pszenicy z każdym dniem się podnoszą.

W Belgii i Holandyi handel zbożowy wielkie okazywał ożywienie.

We wszystkich znowu morza Baltyckiego i Niemieckiego portach, ruch zbożowy ciągle się wzmagał, a notowania nie przestały przybierać.

Na naszéj giełdzie mieliśmy dobrą ochotę do kupna, nietylko na starą pszenicę ale i na świeże ziarno. W obec podnoszących się cen w Anglii i u nas w ciągu tygodnia pszenica od 10 do 15 gulden. na łaszcie przybrała, a wszystkie wystawione próby dawały się umieszczać po cenach pełnych.

Sprzedano też parę partyj żyta na wiosenną odstawę po 330 do 335 guld. łaszt z gwarancyą najniższéj wagi na 121 funt hol. Żyto i w Belgii i w Holandyi i w Berlinie dla zupełnego braku zapasów idzie w górę, a nędzny zbiór ziemniaków wpłynął na stanowcze podniesienie cen spirytusu.

W ciągu tygodnia sprzedano staréj pszenicy 290 świeżéj, z polskiego spławu 40, a pruskiego ziarna 415, żyta 170, jęczmień 45, grochu 165.

Płacono za łaszt	wagi holl.		guld. prus.		wagi pol.	korz. warsz. złp.	gr.	złp.	gr.
Pszen. ś.	od 122	do 126	od 505	do 560	229-237	40	26	41	20
"	" 127	" 129	" 577	" 600	239-243	46	18	48	13
" star.	" 139	" 134	" 680	" 712½	245-252	55	10	57	22
Żyto .	" —	" 125	" 340	" 350	235	29	16	30	12
Jęczmień	" 100	" 108	" 280	" 330	176-203	24	10	28	2
Groch .	" —	" —	" 330	" 405		28	20	35	6

Toruń przebyło pszenicy łasztów 60, żyta 17, jęczmienia 5, siemienia 17, bali dębowych łasztów 20, belek dębowych 1,458, sosnowych 10,010, potażu centnarów 586.

W drzewie znaczne obroty miały miejsce:

Sprzedano okrąglaków	4 800	42' dług.	1/12 kopa po	195 talar.
	1,300	w. "	9 " "	198 "
	2,400	"	10 " "	210 "
	2.000	40 "	10 " "	255 "
	1,800	" "	11/12 " "	300 "
	600	brak. "	13 " "	285 "
Belek sosnowych . . .	650	dług. 25	1/4 1/2" kubik po	7¼ sgr.
	1.000	"	30 1/3 " "	9 "
	2,400	"	24 1/2 " "	8 "
Murłat	700	"	" "	6½ "
Belek jodłowych . . .	200	"	" "	3¾ "
Belek dębowych . . .	700	"	22 kwad. "	12½ i 13½ "
Blansonów.	2,340	"	20 " " "	7½ "
	563	"	7 " " "	7½ "
Bali korona.		"	kopa 1,300 tal.	
Klepek	300	"	"	28 1/1 "

Kursa zamian: Londyn 6 tal. 17½ sgr. — Amsterdam 141⅛. Hamburg 149¾.

Aleksander Makowski et Comp.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 35 po połud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11. rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 po południu = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór; = z *Przeworska* 3 po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe = do *Przeworska* 4. 30 po południu.

Przyjechali od 22 do 23 Października.

HOTEL POLLERA. Ochocki Józef właśc. dóbr z siostrą z Podola. Turkułł Feliks, Ferand Olier właś. dóbr z Galicyi. Bachmann Karol urz. z Wiednia. Mikołaj baron Romaszkan wł. dóbr ze Lwowa. Zapalski Józef wł. dóbr z Węgrzynowic. Struwe Henryk student z Warszawy. Breithor Juliusz urz. z Prus. Lgocki Jan ob. z Koczanowa. Mandelberg Samuel kup. z Szarkowa. Hugo hr. Mirbach ck. oficer huzarów z Myślenic. Tymoteusz Szołajski ob. z Tarnowa. Gątkowicz Michał wł. dóbr z Wiednia.

Wyjechali: Mikołaj bar. Romaszkan. Turkułł Feliks, Ferand Olier wł. dóbr do Wiednia. Hugo hr. Mirbach, ck. oficer huz. do Myślenic. Szołajski Tymoteusz ob. do Tarnowa. Mandelberg Samuel kup. do Brodów. Struwe Henryk student, Briethor Juliusz, Bachmann Antoni urz. do Saagan.

HOTEL DREZDEŃSKI. Cichowski Mieczysław ob. z Linowa. Jakub Szancer ob. z Wadowic. H. Peranbeg subjekt handl. z Pragi. Jawe Gross fabr. z Białéj. Hr. Lanckoroński wł. dóbr z Wiednia. Ks. Łukasiewicz Andrzéj z Ulanowa

URZĘDOWE.

Obwieszczenie.

[Nr. 16,964]. Podaje się do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 6 Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w Biórze Departamentu II, odbędzie się licytacya na wydzierżawienie na trzy lat następnych paszy na błoniach miejskich. Czynsz roczny jest na złr. 262 kr. 50 w. a. ustanowionym.

Wadium zaś wynosi złr. 65 w. a.

Magistrat kr. główn. Miasta.

Kraków dnia 18 Października 1860. (1044-1-3)

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
22	2	331‴ 37	+ 8'0	65	zachodni średni	pochmurno		− 4'0	+ 8' 0
	10	31 38	4 8	84	zachodni słaby	"			
23	6	32 23	4 2	86	" "	"			

W Drukarni „CZASU.“ Rządzca Drukarni, *Antoni Rother*.